

## Z PROBLEMATYKI SĄDOWEGO ZWALNIANIA OD KOSZTÓW W SPRAWACH CYWILNYCH

### I. WPROWADZENIE

Na wstępie warto przypomnieć, iż problematyka związana ze zwalnianiem stron od kosztów sądowych była uważana za wywierającą szczególnie wpływ na wymiar sprawiedliwości. Zdaniem Władysława Siedleckiego jest ona problemem procesowym, społecznym i skarbowym<sup>1</sup>. Zwolnienia jako problemu procesowego Autor upatrywał w tym, by osobom nieposiadającym dostatecznych środków materialnych do prowadzenia procesu umożliwić dochodzenie roszczeń lub obronę w procesie cywilnym. Jako problem społeczny Autor wskazuje, że zwolnienie zrównuje w zakresie wymiaru sprawiedliwości wszystkich obywateli. „Ponieważ jednak koszty wymiaru sprawiedliwości ponoszą w pewnej mierze strony uiszczające opłaty sądowe i pokrywające wydatki związane z postępowaniem, przeto uwolnienie od tych opłat i wydatków bądź stosowanie w tym zakresie ulg połączone jest z uszczupleniem dochodów finansowych państwa (problem skarbowy). Poza tym wchodzi tu w grę ten moment, że opłaty sądowe i koszty postępowania obciążające strony stanowią jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko pieniactwu w warstwach zwłaszcza niedostatecznie społecznie wyrobionych”. Wszystko to, zdaniem Autora, wskazuje, jak delikatnym problemem w prawie procesowym jest odpowiednie uregulowanie zwolnienia stron od kosztów sądowych<sup>2</sup>. Dodajmy, że dotyczy to także właściwego stosowania prawa w tym zakresie. Znaczący wpływ zwolnienia od kosztów na wymiar sprawiedliwości ma także nowa regulacja prawna, stąd też powyższe uwagi W. Siedleckiego trzeba uznać za nadal aktualne.

---

<sup>1</sup> W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, PWN, Warszawa 1966, s. 184.

<sup>2</sup> Tamże.

Podjęta w niniejszym opracowaniu problematyka zwalniania od kosztów sądowych w sprawach cywilnych jest fragmentem szerszego zagadnienia kosztów sądowych w tych sprawach, a więc swoistej odpłatności wymiaru sprawiedliwości. W Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości były prowadzone szerokie badania tej problematyki, m.in. w aspekcie dostępu do wymiaru sprawiedliwości<sup>3</sup>. Za obecnym podjęciem badania fragmentu tego zagadnienia zdecydowały trzy przyczyny.

Po pierwsze uzyskano znaczący materiał badawczy w tym przedmiocie. W związku z podjęciem dwóch szerokich tematów badawczych akta sądowe związane z tą tematyką stanowiły podstawę ujawnienia praktyki sądowej także w zakresie zwalniania od kosztów sądowych. Badania te dotyczyły:

- 1) przyczyn przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych procesowych, na reprezentatywnej grupie 204 spraw<sup>4</sup>,
- 2) praktyki sądowej w sprawach o ubezwłasnowolnienie, na reprezentatywnej grupie 385 spraw<sup>5</sup>.

Wprawdzie analiza w zakresie kosztów sądowych była przeprowadzona w sprawach rozstrzygniętych pod rządem poprzedniego stanu prawnego, obowiązującego do 1 marca 2006 r., ale w kilku istotnych kwestiach praktyka na tle poprzedniego stanu prawnego rzutuje na praktykę pod rządem nowej regulacji prawnej wprowadzonej na mocy ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.)<sup>6</sup>.

Po drugie za zbadaniem praktyki sądowej w omawianym zakresie przemawiała też zmiana stanu prawnego powołaną wyżej ustawą i nadal aktualne pytanie, czy nowa regulacja bardziej sprzyja dostępowi obywatela do wymiaru sprawiedliwości.

Takie założenie leżało u podstaw nowej regulacji ustawowej. Według motywów ustawodawczych ustawa o k.s. z 2005 r. ma m.in. realizować

---

<sup>3</sup>Zob. J. Brol, M. Safjan, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Raport z badań*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.

<sup>4</sup>Badania przeprowadził i informacje o praktyce sądowej zwolnień zebrał zespół pracowników naukowych Instytutu w następującym składzie: dr Jan Brol, prof. E. Holewińska-Łapińska, mgr Anna Kucharska, dr Grażyna Laszuk, dr J. Sadowski, prof. E. Warzocha, przy współpracy dr. M. Marczewskiego (konsultacja metodologiczna).

<sup>5</sup>Badania przeprowadziła i informacje o praktyce zwolnień zebrała dr I. Kleniewska.

<sup>6</sup>Ustawę tę powołuję dalej w skrócie jako „ustawę o k.s. z 2005 r.”. Zob. też komentarz do przepisów tej ustawy Andrzeja Zielińskiego, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Komentarz*, wyd. 5, C.H. Beck, Warszawa 2006.

powszechny dostęp do wymiaru sprawiedliwości przez obywateli. Ma temu służyć obniżenie wysokości kosztów ponoszonych przez strony w związku z prowadzeniem postępowania cywilnego. Nadmierny fiskalizm nie służy bowiem także sprawności wymiaru sprawiedliwości, a wysokie koszty stanowią istotną barierę dostępu do sądu. Temu celowi służy obniżenie opłaty stosunkowej z 8% do 5% w sprawach o roszczenia pieniężne oraz wprowadzenie w szerokim zakresie opłat stałych, które w sprawach o prawa majątkowe powinny być — *per saldo* — niższe od opłat stosunkowych. Będzie o tym szerzej w dalszych wywodach.

Wreszcie po trzecie unormowanie obowiązujące do 1 marca 2006 r. nie przewidywało i aktualnie według nowej ustawy także nie przewiduje powrotu do tzw. świadectwa ubóstwa jako podstawy zwalniania od kosztów sądowych. Brak też powrotu do zniesionego obowiązku przedstawiania zaświadczenia odpowiedniego organu gminy o takim stanie majątkowym osoby ubiegającej się o zwolnienie. Zwolnienie przysługuje więc nadal nie tylko osobie ubogiej, ale także osobie, której uiszczenie samej tylko opłaty (dawniej także wpisu) spowodowałoby uszczerbek w utrzymaniu siebie i rodziny. Taka też jest praktyka sądowa w zdecydowanej większości spraw. Nowa ustawa o kosztach nasuwa też wiele wątpliwości interpretacyjnych. O niektórych z nich jest mowa w niniejszym opracowaniu.

W świetle badań aktowych w sprawach wymienionych wyżej w pkt 1 zgłoszono 70 wniosków o zwolnienie z ponoszenia kosztów, co stanowi 30,1% z 204 zbadanych spraw. W 55 sprawach wnioski złożył powód, a w 17 — pozwany. W aż 67 sprawach wniosek złożyła osoba fizyczna, a tylko w 4 sprawach osoba prawna. Wprawdzie badania nie obejmowały spraw gospodarczych, jednakże zwolnienie od kosztów sądowych przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną następuje zgodnie z omawianymi zasadami zwalniania od kosztów osób fizycznych.

Druga grupa spraw objęta badaniem dotyczyła jednorodzących spraw nieprocesowych o ubezwłasnowolnienie. Na zbadanych 385 spraw wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych złożono w 68 sprawach, tj. w 17,7% spraw. Są to sprawy Sądów Okręgowych w Kielcach, Łomży, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Świdnicy. Wniosek w 66 sprawach złożyli wnioskodawcy żądający ubezwłasnowolnienia danej osoby.

Z badań obu grup spraw wynika, iż istotne problemy wyłaniały się w kwestiach związanych z oceną warunków formalnych wniosku o zwolnienie i zróżnicowaną praktyką sądową w badaniu podstaw faktycznych zwolnienia.

Na tym tle nieodzowne wydaje się porównanie nowej regulacji o kosztach sądowych z dotychczasową i udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu tych regulacji na dostęp do wymiaru sprawiedliwości ze względu na koszty. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że oba ustawowe unormowania dotyczące omawianego zwolnienia przewidują dwa ich rodzaje: zwolnienia ustawowe, z góry przesądzające o braku obowiązku uiszczenia kosztów lub tylko opłat sądowych, oraz zwolnienia sądowe przyznawane przez sąd — na wniosek osoby zainteresowanej — w całości lub w części. Analiza niniejsza ogranicza się w zasadzie wyłącznie do zwolnień sądowych, w związku z czym odwołuję się do zwolnień ustawowych jedynie wówczas, gdy jest to konieczne z punktu widzenia analizowanych problemów.

## II. SĄDOWE ZWOLNIENIA OSÓB FIZYCZNYCH OD KOSZTÓW SĄDOWYCH NA PODSTAWIE ART. 113 K.P.C. (OBOWIĄZUJĄCEGO DO 1 MARCA 2006 R.)

Podstawą prawną sądowego zwolnienia od kosztów sądowych był dotychczas art. 113 k.p.c. W myśl tego przepisu zwolnienie przysługiwało osobie, która nie mogła ponieść kosztów „**bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny**”. W literaturze przedmiotu uznano, że jest to rozszerzone prawo do zwolnienia, gdyż w świetle tego określenia nie ma podstawy do twierdzenia, że zwolnienia może się domagać jedynie osoba żyjąca w niedostatku<sup>7</sup>. Przyjmuje się, że przez „uszczerbek w utrzymaniu” należałoby rozumieć utrzymanie na poziomie średnio zarabiającej rodziny. Pozwala to unikać sytuacji, w których konieczność uiszczenia opłaty zmusza do znacznego obniżenia dotychczasowego średniego poziomu życia czy wyzbywania się niezbędnych w życiu codziennym przedmiotów<sup>8</sup>.

Sąd oceniał, czy spełniona jest powyższa przesłanka, na podstawie zaświadczenia właściwego organu administracji państwowej, a następnie — organu samorządu terytorialnego o stanie majątkowym, który — zdaniem ubiegającego się o zwolnienie — nie pozwala na poniesienie kosztów sądowych. Zaświadczenie to było często błędnie nazywane

---

<sup>7</sup> Zob. J. Brol, M. Safjan, *Koszty...*, s. 24.

<sup>8</sup> Tamże.

„świadectwem ubóstwa”. W wyniku nowelizacji art. 113 k.p.c. na mocy ustawy z 13 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 318) nastąpiło odejście od obowiązku wystawiania i przedstawiania sądowi takiego zaświadczenia. Podstawą zwolnienia stało się oświadczenie składane przez osobę ubiegającą się o zwolnienie, że nie jest w stanie ponieść kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Oświadczenie powinno było zawierać dokładne dane o stanie rodzinnym, majątku i dochodach. W myśl art. 113 § 1 k.p.c. od sądu zależało uznanie tego oświadczenia za dostateczne do zwolnienia od kosztów. W wypadku gdy oświadczenie budziło wątpliwości co do jego rzetelności, sąd mógł wszcząć dochodzenie (art. 116 k.p.c.).

W aktualnie obowiązującym unormowaniu zawartym w ustawie o kosztach z 2005 r. przejęto obie wymienione regulacje z uchylonego art. 113 k.p.c. Także obecnie o zwolnieniu ma decydować fakt, że bez „uszczerbku w utrzymaniu” koniecznym dla siebie i rodziny dana osoba nie może ponosić kosztów sądowych i że podstawowym dokumentem w tym zakresie pozostaje stosowne oświadczenie zainteresowanego. Będzie o tym szerzej mowa w dalszych rozważaniach.

## 1. DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE ZWOLNIEŃ

W tym miejscu warto przytoczyć dane ze stosowania w praktyce sądowej dwóch wyżej wymienionych przesłanek na podstawie art. 113 k.p.c.

W pierwszej zbadanej niejednorodnej grupie spraw sądy, rozpoznając 70 wniosków o zwolnienie, wydały następujące orzeczenia:

- zwolniono od kosztów w całości — w 39 sprawach, tj. 55,7%,
- zwolniono od kosztów w części — w 19 sprawach, tj. 27,2%,
- oddalono wniosek — w 12 sprawach, tj. 17,2%.

Z tych danych wynika, że aż w 58 sprawach, tj. prawie w 83% zgłoszonych wniosków, sądy zwolniły wnioskodawców od kosztów w całości lub części. Ten wysoki procent zwolnień może wskazywać, że sądy interpretują możliwość powstania uszczerbku w utrzymaniu koniecznym dla siebie i rodziny jako rozszerzone prawo do zwolnienia, o którym była wyżej mowa.

Powstaje jednak pytanie, jakie były podstawy faktyczne tych ocen sądowych. Jak wynika z akt, podstawą tą w większości spraw było samo oświadczenie ubiegającego się o zwolnienie. Na 70 spraw rozstrzygniętych takie oświadczenie złożono w 57 sprawach (81% spraw). Sądy nie zawsze zatem traktowały brak oświadczenia jako niezbędną waru-

nek czy brak formalny uniemożliwiający rozpoznanie wniosku o zwolnienie; wystarczyło, że strona przedstawiła stosowny dokument co do wysokości zarobków, renty lub emerytury. Tymczasem już pod rządami art. 113 k.p.c. przyjmowano w literaturze, że oświadczenia nie może zastąpić wszczęcie dochodzenia<sup>9</sup>. Niestety, brak szczegółowych regulacji prawnych dotyczących tego oświadczenia przesądzał o braku możliwości określenia jego charakteru prawnego.

W myśl art. 113 k.p.c. wymagane było jednak złożenie takiego oświadczenia w każdej sprawie. W praktyce dodatkową lub samodzielną podstawą zwolnienia były stosowne dokumenty, w szczególności:

- zaświadczenie z urzędu gminy — w 8 sprawach,
- zeznanie podatkowe PIT — w 2 sprawach,
- inne (np. dowody różnego rodzaju opłat ponoszonych przez ubiegającego się, odcinek renty, dokumenty spłaty kredytu, opłaty telefoniczne) — w 38 sprawach.

W sprawach, w których sąd wezwał do przedłożenia dodatkowo stosownej dokumentacji, brak wzmianki, że wezwaniem tym wszczęto dochodzenie w rozumieniu art. 116 k.p.c. Można, jak się wydaje, stwierdzić, że praktyka sądowa uznaje, iż nie ma potrzeby wydawania zarządzenia w tym przedmiocie. Decyzja o wszczęciu była więc w praktyce zawarta w samym wezwaniu sądu do przedstawienia stosownego dokumentu lub dokumentów. W literaturze i orzecznictwie SN wskazywano pośrednio na konieczność wydawania zarządzenia w tym przedmiocie. Na przykład Władysław Siedlecki podkreśla, że sąd może „zarządzić” dochodzenie<sup>10</sup>. Podobnie Helena Ciepła<sup>11</sup>, Jacek Gudowski<sup>12</sup> i Andrzej Zieliński<sup>13</sup>. Jacek Gudowski, powołując się na przedwojenne orzecznictwo SN, twierdzi, iż Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga, aby sąd zawiadamiał stronę o zarządzeniu dochodzenia. Podobny pogląd wyraża Andrzej Zieliński, powołując się na niepublikowane orzeczenie SN z 22 listopada 1973 r., I CZ 163/76. Jest jednak dyskusyjne, w każdym razie na gruncie obecnej regulacji, czy informacja o wszczęciu do-

<sup>9</sup>Zob. J. Gudowski w: *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, t. 1, s. 220.

<sup>10</sup>W. Siedlecki, *Zarys...*, s. 186.

<sup>11</sup>H. Ciepła w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 1999, t. I, s. 462.

<sup>12</sup>J. Gudowski, w: *Komentarz do Kodeksu...*, red. T. Ereciński, s. 221.

<sup>13</sup>A. Zieliński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, C.H. Beck, Warszawa 2005, t. 1, s. 357.

chodzenia nie powinna być zawarta w wezwaniu do wykonania zarządzenia.

W znacznej części spraw, bo w 26, podstawą zwolnienia było samo oświadczenie nieoparte innymi dokumentami, np. zaświadczeniem o zarobkach czy o wysokości renty lub emerytury. Znajdowało to uzasadnienie w art. 113 § 1 k.p.c. stanowiącym, że od sądu zależało uznanie tego oświadczenia za dostateczną podstawę do zwolnienia od kosztów. Pewne ograniczenie tej daleko idącej swobody sądów nastąpiło jednak w ustawie o kosztach sądowych z 2005 r. (o czym niżej).

W znacznej liczbie spraw, w których sądy oddaliły wniosek o zwolnienie, postanowienie było przedmiotem zaskarżenia — na 12 oddalonych wniosków zażalenia wniesiono w 9 sprawach. Wyniki rozstrzygnięcia zażaleń były następujące:

- 1 sprawa — zażalenie uwzględnił sąd I instancji,
  - 1 sprawa — odrzucono zażalenie,
  - 4 sprawy — oddalono zażalenie,
  - 2 sprawy — zmieniono postanowienie i zwolniono skarżącego się w całości od kosztów sądowych,
  - 1 sprawa — zmieniono postanowienie i zwolniono w części.
- Jedynie w 2 sprawach sąd cofnął zwolnienie w toku procesu.

Można zatem stwierdzić, że praktyka oceny istnienia podstawy zwolnienia w tej grupie spraw była oparta na zaufaniu do prawdomówności wnioskodawcy co do podanych przez niego danych w oświadczeniu.

Nieco inne wyniki stwierdzono w badaniach drugiej grupy spraw (o ubezwłasnowolnienie). W tych sprawach opłata wynosiła dotychczas jedynie 30 zł (obecnie opłata stała w tych sprawach wynosi 40 zł); jednakże o żądaniu zwolnienia od kosztów decyduje głównie stosunkowo wysokie wynagrodzenie biegłego powoływanego z reguły do każdej sprawy.

Wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych złożono w 68 sprawach, tj. w 17,7% spraw zbadanych. Sądy rozstrzygnęły je w następujący sposób:

- |  |                          |
|--|--------------------------|
| • zwolniono od kosztów w całości                 | — w 50 sprawach (73,5%), |
| • zwolniono od kosztów w części                  | — w 6 sprawach (9,0%),   |
| • oddalono wniosek                               | — w 8 sprawach (11,7%),  |
| • sąd nie wydał postanowienia i nie żądał opłaty | — w 2 sprawach (3,0%),   |

- sąd zwolnił wnioskodawcę od kosztów bez wniosku i oświadczenia wnioskodawcy — w 1 sprawie (1,4%),
- sąd wydał postanowienie o zwolnieniu po wydaniu postanowienia końcowego — w 1 sprawie (1,4%).

Z powyższych danych wynika, iż aż w 60 sprawach sąd zwolnił wnioskodawców od kosztów sądowych. Stanowi to 88,3% spraw w stosunku do złożonych wniosków o zwolnienie. Tak wysoki procent zwolnień można tłumaczyć naturą tych spraw — sytuacja rodzinna jest często wyjątkowo trudna, m.in. z powodu konieczności osobistej opieki jednego z członków rodziny nad chorym członkiem rodziny. Dostrzegają to sądy i zwalniają wnioskodawcę od kosztów sądowych. W niektórych sprawach zwolnienia są tylko częściowe. W tych sprawach sądy zwalniają przede wszystkim od wydatków na biegłego lekarza — dowód dopuszczany w zasadzie w każdej z tych spraw. Żądane zaliczki na biegłego wynosiły 220 zł i 280 zł. Stąd też postanowienia stanowiły o zwolnieniu „w zakresie wydatków”, „ponad wpis” czy „z wydatków powyżej 150 zł” itp. Taką praktykę zwalniania od kosztów ponad wysokość wpisu, a obecnie — ponad opłatę od wniosku o ubezwłasnowolnienie (jeżeli wnioskodawca taką opłatę był w stanie ponieść), trzeba uznać za w pełni trafną. Jest to bowiem częściowe zwolnienie od kosztów sądowych.

Podstawy faktyczne zwolnienia były podobne do wyżej omówionej pierwszej grupy spraw. Na 68 wniosków o zwolnienie podstawą rozpoznania 28 wniosków było oświadczenie wnioskodawcy. Stanowi to 41,1% wniosków rozpoznanych. W pozostałych sprawach wnioskodawcy z własnej inicjatywy lub na wezwanie sądu przedstawili podobne dokumenty co w pierwszej grupie spraw: zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia za pracę, odcinki przekazów emerytur i rent, dokumenty ponoszonych wydatków, zaświadczenie o pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych itp.

### III. PODSTAWY PRAWNE ZWOLNIENIA OD KOSZTÓW SĄDOWYCH NA PODSTAWIE ART. 102 USTAWY O KOSZTACH SĄDOWYCH Z 2005 R.

#### 1. UWAGI WSTĘPNE

Nową regulację sądowego zwalniania od kosztów sądowych w sprawach cywilnych wprowadziła ustawa o k.s. z 2005 r. (dotychczas już siedmio-



krotnie nowelizowana<sup>14</sup>). Na wstępie trzeba podkreślić, że obok niektórych zmian merytorycznych ustawa ta zmienia dotychczasową systematykę przepisów tworzących podstawy zwalniania. Obecnie rozgranicza się problematykę zwalniania od kosztów sądowych i problematykę ustanowienia z urzędu adwokata lub radcy prawnego, jakkolwiek zwolnienie od kosztów jest jedyną podstawą udzielenia pomocy prawnej. Sąd ustanawia adwokata lub radcę prawnego, jeżeli jego udział uzna za potrzebny, np. sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo strona jest nieporadna<sup>15</sup>. Zwalnianie od kosztów regulują więc przede wszystkim przepisy art. 100–118 ustawy o k.s. z 2005 r., kwestie zaś związane z ustanowieniem dla osoby zwolnionej od kosztów adwokata lub radcy prawnego jako pełnomocnika z urzędu nadal reguluje się w Kodeksie postępowania cywilnego, w odrębnym dziale II tytułu V pod nazwą „Pomoc prawna z urzędu” (art. 117–124). W związku z tymi zmianami uchylone zostały przepisy art. 111–116 działu II tytułu V k.p.c. dotyczącego zwalniania od kosztów sądowych.

Na pozytywną ocenę zasługuje również włączenie do ustawy kilku istotnych kwestii dotychczas regulowanych aktami wykonawczymi, w tym wysokość opłat stałych i stosunkowych. Nie są bez znaczenia także inne zmiany. W nowej ustawie zmianie uległo nazewnictwo. Jest to, jak się wydaje, efektem merytorycznych zmian w kosztach sądowych. Nowa ustawa odchodzi zatem od dotychczasowego nazewnictwa i podziału opłat na „wpis” i „opłatę kancelaryjną”, z tym że „wpis” dzielił się, jak wiadomo, na „wpis stosunkowy”, „wpis stały” oraz „wpis o określonej dolnej i górnej granicy” (art. 30 ustawy o k.s. z 1967 r.).

## 2. RODZAJE OPŁAT I ICH WPŁYW NA ZWOLNIENIE SĄDOWE OD OBOWIĄZKU ICH UISZCZENIA

Nowa ustawa wprowadza opłatę sądową i opłatę kancelaryjną, opłata sądowa dzieli się zaś na opłatę stałą, opłatę stosunkową i opłatę podstawową. Przewiduje się też, jak poprzednio, opłatę tymczasową. Taką opłatę — określoną przez przewodniczącego — pobiera się od pisma wniesionego w sprawie o prawa majątkowe, w której wartość przedmiotu sporu nie da się ustalić w chwili jej wszczęcia. Opłatę tę określa się

<sup>14</sup>Zmiany: Dz.U. z 2006 r.: Nr 126, poz. 876; z 2007 r.: Nr 21, poz. 123, Nr 82, poz. 560, Nr 123, poz. 849, Nr 125, poz. 873, Nr 191, poz. 1371, Nr 247, poz. 1845.

<sup>15</sup>Szerzej zob. H. Ciepla, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, *Komentarz do art. 117*, wyd. 4, C.H. Beck, Warszawa 2006, t. 1, s. 470.

w granicach od 30 zł do 1000 zł (art. 15 ustawy o k.s. z 2005 r.). Zmiana w tej regulacji polega na tym, że nie odnosi się ona do spraw o prawa niemajątkowe, gdyż w tych sprawach zawsze obowiązuje opłata stała.

Za trzema nazwami opłat sądowych kryją się częściowo nowe regulacje, nieznanne k.p.c. ani dotychczasowej ustawie o k.s. Zmiany te mają związek z sądowym zwalnianiem od kosztów sądowych.

Wynika on z tego, że z natury rzeczy wysokość opłaty jest jednym z elementów ocennych decyzji o zwolnieniu lub odmowie zwolnienia od kosztów sądowych.

**Opłata stała.** Jest pobierana w sprawach o prawa niemajątkowe oraz we wskazanych w ustawie niektórych sprawach o prawa majątkowe. Jej cechą wyróżniającą jest to, że jest pobierana zawsze w jednakowej wysokości, niezależnie od wartości przedmiotu sporu czy wartości przedmiotu zaskarżenia. Z punktu widzenia oceny zasadności wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w danej sprawie istotne znaczenie ma fakt, że opłata ta nie może być mniejsza niż 30 zł i wyższa niż 5000 zł.

Na uwagę zasługują opłaty stałe w sprawach o prawa niemajątkowe. Pojęcie to jest, jak wiadomo, sporne w literaturze, nie było ono używane w przepisach ustawy o k.s. z 1967 r. ani w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości ustalającym wysokość wpisów w sprawach cywilnych. Obecnie pojęcie to nabrało istotnego znaczenia.

Wyspecyfikowanie danej grupy spraw, od której pobiera się opłatę stałą, przesądza o bezprzedmiotowości ustalenia, czy dana sprawa ma charakter majątkowy, czy niemajątkowy. Na przykład nie ma znaczenia, czy dana sprawa o uchylenie uchwały organu spółdzielni, wspólnoty mieszkaniowej czy spółki ma charakter majątkowy czy niemajątkowy. Zgodnie bowiem z art. 27 pkt 8 i 9 oraz art. 29 pkt 3 ustawy o k.s. z 2005 r. bez względu na ich charakter pobiera się opłatę stałą. Nie rozwiązywało to jednak do końca problemu. W myśl bowiem art. 26 ust. 1 pkt 6 ustawy o k.s. opłatę stałą w wysokości 600 zł pobiera się od sprawy o ochronę „**innych**” niż wymienione praw niemajątkowych, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Przykładowo powstała wątpliwość, czy można zakwalifikować do spraw niemajątkowych sprawę o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 252 k.s.h.), skoro opłata stała jest przewidziana od sprawy o uchylenie uchwały organu spółki, a więc przede wszystkim zgromadzenia wspólników (art. 29 pkt 3 ustawy o k.s.). W wyniku nowelizacji art. 29 ustawy na mocy ustawy z 14 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123) nie ma już tej wątpliwości, albowiem art. 29 pkt 3 otrzymał

brzmienie: „Opłatę stałą w kwocie 2000 zł pobiera się od pozwu w sprawie o [...] uchylenie uchwały wspólników lub uchwały walnego zgromadzenia spółki”. Ponadto na mocy ustawy nowelizującej dodano pkt 4 i 5 do art. 29, które stanowią, że powyższą opłatę pobiera się (pkt 4) od pozwu o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników lub uchwały walnego zgromadzenia oraz (pkt 5) od ustalenia istnienia lub nieistnienia uchwały organu spółki.

Powyższa nowelizacja nie rozwiązuje definitywnie rozgraniczenia między sprawami niemajątkowymi a majątkowymi.

Przyjęcie zatem stosownych kryteriów rozgraniczających kategorie spraw o prawa niemajątkowe i kategorie spraw majątkowych ma nadal doniosłość praktyczną także przy ocenie, czy dana sprawa należy do kategorii spraw niemajątkowych. Nie wchodząc szerzej w tę złożoną problematykę, warto wskazać stanowisko Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z 8 października 1997 r., II CZ 108/97 (OSNC 1998, nr 4, poz. 57), na tle oceny z omawianego punktu widzenia sprawy o wyłączenie wspólnika ze spółki, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powszechnie przyjmuje się, iż o „majątkowym lub niemajątkowym charakterze przedmiotu sprawy rozstrzyga majątkowy lub niemajątkowy charakter dobra, którego ochrony domaga się powód. Można przyjąć, że prawem majątkowym jest prawo bezpośrednio uwarunkowane interesem ekonomicznym podmiotu uprawnionego. Do praw zaś niemajątkowych zalicza się prawa osobiste przysługujące osobom fizycznym i prawnym w celu ochrony ich dóbr osobistych (art. 23 i art. 43 k.c.) oraz prawa rodzinne objęte stosunkami małżeńskimi, a także wynikające ze stosunków między rodzicami a dziećmi oraz ze stosunku przysposobienia.

Niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie twierdzenia i oparte na nich żądanie powoda wyłączenia wspólnika okazało się uzasadnione, zarówno treść żądania powoda, jak i okoliczności przytoczane dla uzasadnienia tego żądania, a także oczekiwane przez powoda korzyści jednoznacznie przesądzają o tym, że zgłoszone roszczenie jest przejawem prawa majątkowego. Powód zmierza do zapewnienia prawidłowości funkcjonowania spółki i osiągnięcia założonego celu gospodarczego, który niewątpliwie należy do kategorii spraw majątkowych. Błędne jest zatem twierdzenie, jakoby sprawa powinna być rozpoznawana przez sąd właściwy dla spraw o prawa niemajątkowe (art. 17 pkt 1 k.p.c.). W myśl art. 479<sup>3</sup> § 1 k.p.c. sprawy gospodarcze rozpoznają sądy okręgowe, z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów rejonowych lub sądu antymonopolowego. Sądem zatem rzeczowo

właściwym do rozpoznania przedmiotowej sprawy był — przy uwzględnieniu wskazanej przez powoda wartości przedmiotu sporu na kwotę 1000 zł — sąd rejonowy. Powyższą wartość stanowią udziały wspólnika o charakterze nominalnym”.

Zróznicowana ocena prawna, czy dana sprawa ma charakter majątkowy, czy niemajątkowy, może zatem prowadzić do negatywnych dla strony skutków procesowych. Dlatego też *de lege ferenda* należałoby postulować nadal zmianę tych przepisów i — jak dotychczas — przesądzić o wykazie spraw podlegających opłacie stałej, bez potrzeby dokonywania przez stronę oceny prawnej w tym zakresie. Wprawdzie obecne rygorystyczne przepisy formalnoprawne nie mają, moim zdaniem, zwłaszcza w tym zakresie jakiegokolwiek usprawiedliwienia, to jednak w praktyce sądowej stosuje się konsekwentnie zasadę *dura lex, sed lex*.

**Opłata stosunkowa.** Jest pobierana w sprawach o prawa majątkowe. Wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia i nie może być niższa niż 30 zł i wyższa niż 100 000 zł. Jest to zatem korzystna regulacja, bo obniżająca w stosunku do dotychczasowego unormowania wysokość opłaty o 3% (z 8% do 5%) wartości przedmiotu sporu. Taką jak dotychczasowa wysokość ma najniższą i najwyższą opłata stosunkowa.

**Opłata podstawowa.** Jest to opłata dotychczas nieznana, pobierana w sprawach, w których przepisy nie przewidują innej opłaty. W myśl art. 14 ustawy o k.s. wynosi ona 30 zł i stanowi minimalną opłatę, którą strona jest obowiązana uiścić w sprawach, w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej.

W wyniku nowelizacji art. 14 ustawy o k.s. skreślony został ust. 2 tego artykułu, na mocy którego pobierano tę opłatę również od pism, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy, wnoszonych przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych przez sąd, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej.

W wyniku tej zmiany ustawowej utraciło aktualność orzeczenie SN z 7 lutego 2007 r., III CZP 154/06 (OSNC 2007, nr 12, poz. 181), w którym został wyrażony pogląd, że w razie częściowego zwolnienia strony od kosztów sądowych, polegającego na zwolnieniu od uiszczenia opłaty od pisma podlegającego opłacie, pobierało się od tego pisma opłatę podstawową zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy.

Zgodnie z art. 14 ust. 4 ustawy o k.s. z 2005 r. pobranie od pisma opłaty podstawowej wyłącza możliwość pobrania innej opłaty. Na tle tej regulacji wyłania się wątpliwość, czy w razie pomyłki w pobraniu opłaty (zamiast opłaty stosunkowej znacznie wyższej niż 30 zł sąd pobrał jedy-

nie opłatę podstawową w wysokości 30 zł) strona może być skutecznie wezwana do jej uzupełnienia.

Wydaje się, że uiszczenie opłaty podstawowej zamiast wyższej — stałej lub stosunkowej — zwalnia stronę od obowiązku uiszczenia różnicy, jeżeli opłata podstawowa została uiszczona na wezwanie sądu. Za takim rozumieniem powołanego przepisu przemawia jego brzmienie. Przepis ten nie przewiduje wyjątku od „wyłączenia” możliwości pobrania innej opłaty. W podanym wyżej przykładzie sąd, celem usunięcia skutków pomyłki sądowej, musiałby wezwać właśnie o „inną opłatę”, tj. — w podanym przykładzie — o opłatę stosunkową z zaliczeniem pobranej opłaty.

Wątpliwości w tej kwestii wyłoniły się w praktyce sądowej na tle przedmiotowej zmiany powództwa. Wyrażały się one w pytaniu, czy w wypadku takiej zmiany powód powinien uiścić nową opłatę od nowego roszczenia. Problem ten wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 8 marca 2007 r., III CZP 165/2006 („Monitor Prawniczy” 2007, nr 8, s. 396) na tle nieaktualnego już przepisu dotyczącego przedmiotowej zmiany powództwa w sprawach gospodarczych (art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c.). Według SN: „W wypadku przedmiotowej zmiany powództwa w sprawie gospodarczej, polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast dotychczasowego, nie pobiera się opłaty od nowego roszczenia, jeśli jego wysokość jest niższa od dotychczasowego”. W obszernym uzasadnieniu wyjaśnia się, iż za rozstrzygnięciem, że opłata pobrana podlega zaliczeniu na rzecz opłaty należnej od nowego roszczenia, przemawia między innymi charakter prawny zmiany powództwa, polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego. „Omawiana zmiana powództwa jest złożoną czynnością procesową. O rozstrzygnięciu w przedmiocie pobierania opłaty sądowej od pisma zawierającego tę zmianę powództwa nie może zatem decydować wyłącznie ocena w aspekcie cofnięcia roszczenia pierwotnego, stanowiącego tylko jeden z elementów tej czynności procesowej. Trzeba też mieć na względzie to, że na skutek dokonania omawianej zmiany powództwa rozpoznaniu podlega wyłącznie — zamiast roszczenia pierwotnego — roszczenie nowe. Tymczasem zastosowanie art. 79 ustawy prowadziłoby praktycznie do obciążenia powoda zarówno opłatą pobraną, jak i opłatą należną od nowego roszczenia. Do zmiany powództwa dochodzi bowiem najczęściej po rozpoczęciu posiedzenia, co wyklucza możliwość zwrotu chociażby połowy opłaty pobranej od dotychczasowego roszczenia. W sytuacji, w której zachodziłaby podstawa do zwrotu pobranej opłaty, wykonanie

tego obowiązku i pobranie opłaty należnej od nowego roszczenia prowadziłyby natomiast do obciążenia stron i sądu dodatkowymi czynnościami, których pozwala uniknąć zaliczenie pobranej opłaty na rzecz opłaty należnej od nowego roszczenia”. Ponadto „argumentu na rzecz przyjętego rozstrzygnięcia dostarcza także rozpowszechnione w literaturze stanowisko, że przedmiotowa zmiana powództwa opiera się na założeniu ciągłości postępowania, mimo zmiany elementów powództwa. Tak rozumiana istota przedmiotowej zmiany powództwa wyklucza dopuszczalność wystąpienia z nowym roszczeniem zamiast roszczenia dotychczasowego, jeżeli między tymi roszczeniami nie ma żadnego związku. Jeżeli zatem ustawodawca uznał, że rozpoznawanie nowego roszczenia zamiast roszczenia dotychczasowego jest kontynuacją postępowania sądowego, to nie ma podstaw, aby żądać od powoda ponownie opłaty od pozwu”. Stanowisko SN zasługuje w pełni na aprobatę.

Problem występuje jedynie w sytuacji pobrania opłaty mniejszej od należnej Skarbowi Państwa. W wypadku pobrania od strony opłaty wyższej od należnej sąd zobowiązany jest z urzędu zwrócić stronie różnicę (art. 80 ustawy o k.s. z 2005 r.).

\*

Za wcześniej na generalną ocenę nowej ustawy o kosztach. Wydaje się, że obok bezspornych zalet ma ona także wiele wad, na które zwrócono już uwagę w literaturze prawniczej<sup>16</sup>. W świetle trafnie podnoszonych wątpliwości co do należnych opłat od niektórych pism procesowych jednoczesne wprowadzenie obowiązku samoobliczania opłaty przez przedsiębiorcę jako strony wnoszącej pismo w sprawie gospodarczej, a we wszystkich sprawach — przez adwokata i radcę prawnego jako pełnomocników może ujemnie wpływać na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu. Dotyczy to w szczególności opłat od środków zaskarżenia i braku ustawowego obowiązku sądu podawania właściwej opłaty w sprawach, co do których rodzaj i wysokość opłaty budzą wątpliwości.

---

<sup>16</sup> Zob. wypowiedzi Andrzeja Zielińskiego i Mariana Sorysza oraz inne, wygłoszone podczas dyskusji na seminarium poświęconym kosztom sądowym, które odbyło się 13 marca 2006 r., w: „Monitor Prawniczy” 2006, nr 8, s. 404. Zob. również M. Sorysz, *Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych — zagadnienia wybrane*, „Monitor Prawniczy” 2006, cz. I — nr 8, s. 413; cz. II — nr 9, s. 459.

Problem ten wywołuje już wątpliwości w praktyce sądowej, o czym świadczy pytanie prawne Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy skierowane do Trybunału Konstytucyjnego na tle opłacania zarzutów od nakazu zapłaty.

Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu pytania prawnego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, czy art. 130<sup>2</sup> § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie dotyczącym zarzutów od nakazu zapłaty w związku z art. 494 tego Kodeksu oraz art. 10 i art. 19 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, wyrokiem z 20 grudnia 2007 r., P 39/06, orzekł: „Art. 130<sup>2</sup> § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 149 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 126, poz. 867 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 123, Nr 82, poz. 560 i Nr 125, poz. 873) w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidują, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty, są niezgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie są niezgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji”.

W kontekście tego wyroku TK na uwagę zasługuje wcześniej wydane orzeczenie SN z 16 maja 2007 r., III CZP 34/2007 („Monitor Prawniczy” 2007, nr 12, poz. 643), w którym wypowiedziany został następujący pogląd prawny: „Zakresem pouczenia, jakiego sąd udziela, doręczając pozwanemu nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie gospodarczej, powinna być objęta także informacja o obowiązku wynikającym z art. 130<sup>2</sup> § 3 i 4 zd. 1 k.p.c. i skutku jego niewykonania. Brak takiego pouczenia nie stanowi przeszkody do odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty z powodu ich nieopłacenia”.

Wątpliwości budzi, moim zdaniem, stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w zdaniu drugim powyższej tezy. W uzasadnieniu SN przedstawia niejednolite stanowisko w tej sprawie w orzecznictwie tego Sądu. Za uznaniem, że brak pouczenia o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia, a także obowiązku jego opłacenia, powoduje, że termin do wniesienia środka prawnego nie rozpoczyna biegu, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 3 maja 1966 r.,

III CO 12/66 (OSNCP 1966, nr 11, poz. 182), w postanowieniu z 15 maja 1997 r., I PZ 18/97 (OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 333), a także w postanowieniu z 13 lutego 1997 r., I CKN 73/96 (*LexPolonica* nr 390907), w którym stwierdzono, że terminy ustawowe i sądowe dokonania czynności procesowych mają tę wspólną cechę, że nie mogą rozpocząć biegu, gdy sąd nie wskaże stronie ich długości. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazuje również na stanowisko przeciwne, które wyraził Sąd Najwyższy w niepublikowanych postanowieniach z 30 września 1998 r., I CKN 375/98, z 5 sierpnia 1999 r., II CKN 342/99, z 11 marca 2003 r., V CZ 16/2003 oraz z 19 sierpnia 2004 r., V CZ 79/2004. W orzeczeniach tych SN uznał, że brak pouczenia bądź błędne pouczenie dotyczące środka zaskarżenia nie usprawiedliwia nadania biegu środkowi prawnemu złożonemu po terminie, może natomiast stanowić istotny argument przy rozpoznawaniu wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Sąd Najwyższy przychylił się do tego drugiego stanowiska. „Warunkiem rozpoczęcia biegu terminu do zaskarżenia orzeczenia jest — zdaniem SN — skuteczne jego doręczenie, nie zaś zakres, prawidłowość czy też wadliwość udzielonego przez sąd pouczenia co do terminu i sposobu jego wniesienia, obejmującego także informację dotyczącą obowiązku uiszczenia opłaty sądowej. Brak wspomnianego pouczenia — w świetle kategoriycznego brzmienia art. 494 § 1 k.p.c., interpretowanego łącznie z uregulowaniem przyjętym w art. 130<sup>2</sup> § 4 i 3 k.p.c. — nie stanowi więc przeszkody do odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty z powodu ich nieopłacenia należną opłatą sądową, może natomiast stanowić podstawę wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia należnej opłaty, jest bowiem okolicznością, która niewątpliwie powinna być rozpatrywana przy badaniu przesłanki braku zawinienia w uchybieniu terminu do dokonania czynności, jaką jest uiszczenie opłaty od wniesionych zarzutów od nakazu zapłaty” — twierdzi Sąd Najwyższy.

W świetle przytoczonego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego argumentacja za tym stanowiskiem wydaje się dyskusyjna.

### 3. „USZCZERBEK W UTRZYMANIU SIEBIE I RODZINY” JAKO PODSTAWA PRAWNA ZWOLNIENIA OD KOSZTÓW

W ustawie o k.s. z 2005 r. podstawa prawna zwolnienia od kosztów sądowych została uregulowana w sposób analogiczny do poprzedniej ustawy o k.s. W myśl art. 102 ustawy o k.s. z 2005 r. zwolnienia od kosztów może domagać się osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie



jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Uznano zapewne, że ta regulacja prawna czyni zadość potrzebom społecznym.

Jednym z podstawowych problemów w praktyce sądowej jest rozumienie „uszczerbku w utrzymaniu” jako podstawy zwolnienia. Ten zwrot niedookreślony trudno definiować, gdyż ustalenie pozytywne czy negatywne jego występowania zależy od oceny okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Stwarza to zatem szeroką swobodę oceny tych okoliczności przez sędziego. Znaczny procent zwolnień i niewielka liczba zażaleń wnoszonych na odmowę zwolnienia pozwalają uznać, że sędziowie w dość szerokim zakresie zwalniają od kosztów. Wątpliwości, jakie nasuwały się przy badaniu tych zwolnień na podstawie dotychczasowego unormowania, wynikały ze zbyt szczupłych informacji o sytuacji majątkowej wnioskodawcy oraz z wątpliwości co do wiarygodności danych zawartych w oświadczeniu. Ten istotny mankament dotychczasowej regulacji został, jak się wydaje, w pewnym stopniu wyeliminowany z obecnej regulacji (o czym niżej).

Zwrot „uszczerbek w utrzymaniu siebie i rodziny” nie może być rozumiany dosłownie. Każdy, choćby najmniejszy, wydatek związany z kosztami sądowymi można by uznać za uszczerbek. Wydaje się, iż po latach praktyki zachowuje aktualność zaproponowane w literaturze rozumienie omawianego zwrotu jako uszczerbku na poziomie średnio zarabiającej rodziny, co podkreśla definitywne odejście od dawnego zwolnienia „na prawie ubogich”. Idzie więc o uszczerbek rodziny o średnich dochodach, który może spowodować znaczące obniżenie dotychczasowego poziomu życia<sup>17</sup>.

Uszczerbek ma dotyczyć utrzymania siebie i rodziny. Ustawa nie określa kręgu członków rodziny, którzy powinni być brani pod uwagę przy ocenie zasadności wniosku o zwolnienie. Wydaje się, że nie byłoby uzasadnione zawężenie rozumienia „rodziny” do osób, wobec których ciąży na wnioskodawcy obowiązek alimentacyjny. Może to dotyczyć również osób mających niewielki dochód, np. z zasiłku z opieki społecznej, i niemających prawa do alimentacji, np. rodzeństwa.

#### 4. Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Proponowany kierunek stosowania art. 102 ustawy o k.s. z 2005 r. znajduje po części wyraz w niektórych orzeczeniach SN wydanych na tle

---

<sup>17</sup>Szerzej zob. J. Brol, M. Safjan, *Koszty...*, s. 24.

art. 113 § 1 k.p.c., a więc orzecznictwa, którego podstawą było nie „świadcstwo ubóstwa”, lecz powstanie uszczerbku w utrzymaniu siebie i rodziny w związku z uiszczeniem kosztów. Jak to już wyżej podkreślono, jest to przesłanka zasadniczo odmienna i korzystniejsza dla osoby fizycznej ubiegającej się o takie zwolnienie.

Na tle aktualnego stanu prawnego nie jest jednak możliwe zarówno z prawnego, jak i społecznego punktu widzenia stosowanie rygoryzmu w zwalnianiu od kosztów obowiązującego w okresie, w którym podstawą zwolnienia było świadcstwo ubóstwa. Stąd też nawiązywanie do orzecznictwa sprzed zmiany podstawy prawnej zwolnienia, a więc sprzed 1965 r., wymaga dużej ostrożności i analizy co do jego zgodności z nowym jej brzmieniem.

Poniżej przedstawiam kilka orzeczeń Sądu Najwyższego, które stanowią zachowuje, moim zdaniem, w znacznej części aktualność.

**Koszty związane z procesem pełnoletniego, ale uczącego się dziecka.** „Okoliczność, że pełnoletnie dziecko, które nie posiada własnego majątku, uczy się i pozostaje na utrzymaniu rodziców, nie uzasadnia jeszcze zwolnienia od kosztów sądowych. Z istoty obowiązku alimentacyjnego wynika bowiem, że w wypadkach uzasadnionych prowadzenia procesu w interesie dziecka, które nie osiągnęło możliwości samodzielnego utrzymania, rodzice powinni wyłożyć potrzebne na ten cel środki, jeżeli mogą to uczynić bez uszczerbku utrzymania, koniecznego dla siebie i rodziny. W takim wypadku o zwolnieniu od kosztów sądowych decydują możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców” (z orzeczenia SN z 15 maja 1989 r., II CZ 80/89, „Monitor Prawniczy”, Zestawienie tez, 2000, nr 8, s. 562).

**Koszty związane z procesem niepracującego małżonka.** Okoliczność, że żona będąca stroną w procesie nie pracuje zarobkowo i prowadzi gospodarstwo domowe, a żadnego majątku nie posiada, nie uzasadnia jeszcze przyznania jej zwolnienia od kosztów sądowych. Z istoty bowiem obowiązku wzajemnej pomocy małżonków wynika, że nie może być przyznane małżonkowi nie pracującemu zawodowo zwolnienie od kosztów sądowych, gdy zarobki lub inne dochody drugiego małżonka, po zaspokojeniu normalnych potrzeb rodziny i bez uszczerbku dla jej utrzymania, wystarczą na pokrycie kosztów sądowych związanych z prowadzeniem procesu przez nie pracującego małżonka (z orzeczenia SN z 4 września 1957 r., I CZ 154/57, OSN 1959, nr I, poz. 15).

Do tej problematyki trafne uwagi poczyniła H. Ciepla<sup>18</sup>. Komentatorka ta twierdzi bowiem, że „w procesach, w których małżonkowie występują po przeciwnych stronach, często nie będzie można wymagać, aby jeden z małżonków łożył na koszty postępowania, które ponosić winien jego przeciwnik. W takich sytuacjach o zwolnieniu od kosztów sądowych z reguły decydować powinien własny stan majątkowy stron.

To samo kryterium należałoby uznać za decydujące wtedy, gdy wprawdzie dochody drugiego małżonka wystarczałyby na pokrycie kosztów sądowych, związanych z prowadzeniem procesu przez nie pracującego małżonka, jednakże łożenie na te koszty nie miałyby podstawy w obowiązku wzajemnej pomocy małżonków. Tak zdarzyć się może np. w wypadku separacji faktycznej małżonków z winy jednego z nich, gdy spór dotyczy majątku odrębnego małżonka albo ma charakter pieniężny”.

**Niewykorzystanie możliwości zarobkowych.** Na uwagę zasługuje postanowienie SN z 31 marca 1987 r., I CZ 26/87 (OSNCP 1988, nr 7–8, poz. 103), w którym stwierdzono, że o zwolnieniu strony od kosztów sądowych w zasadzie decyduje stan rodzinny, majątkowy i dochody w chwili orzekania przez sąd w tym przedmiocie, bez względu na przyczyny takiego stanu. Jednak „osoba zamierzająca wytoczyć sprawę lub biorąca udział w sprawie powinna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów sądowych”, nie powinna zatem „uszczuplać swego majątku, a przeciwnie powinna odpowiednio wcześniej, w miarę istniejących możliwości, gromadzić środki potrzebne na pokrycie przewidywanych kosztów sądowych. Powinna też wykorzystać swoje możliwości zarobkowe. Jeżeli zatem strona, która mogła liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych, bez ważnego powodu, nie wykorzystwała w całości lub w części swoich możliwości zarobkowych, to przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z reguły należy przyjąć, że stan majątkowy i dochody strony są takie, jakie miałyby ona, gdyby w pełni wykorzystwała swoje możliwości zarobkowe”.

Ze złożonego przez powoda w tej sprawie zaświadczenia nie wynikało, czy zarobki w kwocie 4746 zł miesięcznie wyczerpują jego możliwości zarobkowe. Nie zostało wyjaśnione, czy powód miał możliwość uzyskania wyższych zarobków, a jeżeli tak, to z jakich przyczyn tych

---

<sup>18</sup>H. Ciepla w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, wyd. 2, s. 462.

możliwości nie wykorzystał. W celu wyjaśnienia tych okoliczności trzeba było, zdaniem SN, przede wszystkim wezwać powoda do złożenia odpowiedniego oświadczenia. Ewentualne wątpliwości co do jego zgodności z prawdą powinny być usunięte przy wykorzystaniu innych stosownych środków, podjętych w ramach zarządzonego dochodzenia. Skoro Sąd uznał, że powód nie wykazał niemożliwości uzyskania wyższych zarobków, bez umożliwienia mu takiego wykazania i bez wyjaśnienia okoliczności z tym związanych, a stanowi to wyłączną podstawę odmowy zwolnienia od kosztów sądowych, SN uchylił postanowienie o odmowie zwolnienia. Teza SN wypowiedziana w tej sprawie brzmi: **„Jeżeli strona, która mogła liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych, bez ważnego powodu nie wykorzystała w całości lub w części swoich możliwości zarobkowych, to przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych należy przyjąć, że stan majątkowy i dochody strony są takie, jakie miałyby ona, gdyby w pełni wykorzystała swoje możliwości zarobkowe”**.

**Ustanowienie adwokata.** Powierzenie sprawy adwokatowi nie może uchodzić za „luksus” i samo przez się świadczyć o tym, że strona może ponieść koszty sądowe, a przeto uzasadniać odmowy zwolnienia od kosztów (orzeczenie SN z 6 listopada 1953 r., I C 1427/53, OSN 1954, nr 2, poz. 52).

**Zwolnienie od kosztów osoby pozbawionej wolności.** Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności, która bez usprawiedliwionych przyczyn odmawia podjęcia zaoferowanej przez zakład karny pracy, odpowiadającej jej kwalifikacjom i możliwościom, i która nie ma obowiązkułożenia na utrzymanie rodziny, nie może korzystać ze zwolnienia od kosztów, jeżeli środki uzyskiwane z tego źródła wystarczyłyby na pokrycie tych kosztów (orzeczenie SN z 23 lutego 1974 r., II CZ 17/74, OSN 1975, nr 4, poz. 63).

## 5. PROBLEM CZYNINIENIA OSZCZĘDNOŚCI NA KOSZTY SĄDOWE

Jednym z doniosłych w praktyce problemów wywołanych orzecznictwem Sądu Najwyższego jest sformułowany w nim obowiązek czynienia przez zainteresowanego oszczędności na koszty sądowe. O konieczności „gromadzenia” środków potrzebnych na pokrycie przewidzianych kosztów sądowych wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyżej już powołanym orzeczeniu z 31 marca 1987 r., I CZ 26/87, w kontekście powinności wykorzystania swych możliwości zarobkowych.

W orzeczeniu z 24 września 1984 r., II CZ 104/84 (teza: „Monitor Prawniczy” 2000, nr 7, s. 455), SN uznał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. **Ubiegający się o taką pomoc powinien więc w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające — może zwrócić się o pomoc państwa.**

Trudno nie podzielić poglądu, że strona wytaczająca powództwo lub licząca się w związku ze sporem z pozwem strony przeciwnej powinna czynić oszczędności na ewentualne koszty procesu wówczas, gdy jej dochody przekraczają granice „zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny”. Jednakże i w tym wypadku powstaje pytanie, jak mierzyć owe dochody konieczne do utrzymania. Wydaje się, że rozsądną granicą jest zaproponowane utrzymanie na poziomie średnio zarabiającej rodziny, o czym była mowa w pkt I.1. Dochody przewyższające tę kwotę mogą być oszczędzane na wydatki także związane z kosztami sądowymi, jeżeli ze względu na szczególną sytuację rodzinną, np. liczną rodzinę, wydatki na leczenie, zobowiązania wcześniej zaciągnięte, nie usprawiedliwiają zużycia także dochodów ponadprzeciętnych.

Natomiast trudno zgodzić się z generalnym twierdzeniem, że zwolnienie od kosztów sądowych jest w istocie „pomocą państwa” dla osób zwalnianych. Byłoby tak wówczas, gdyby opłata (dawniej wpis) stanowiła zapłatę (cenę) za rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy. Ale tak przecież nie jest. Instytucja zwalniania od kosztów sądowych wiąże się z zapewnieniem dostępu do sądu, a tym samym — z zapewnieniem wymiaru sprawiedliwości. Należy to do konstytucyjnych zadań państwa, tym samym nie może jej cechować odpłatność rozumiana jako ekwiwalentność za świadczony przez sąd wymiar sprawiedliwości. Wprawdzie — jak to podkreśla W. Siedlecki (zob. uwagi do pkt II.1) — zwolnienie od kosztów jest m.in. problemem skarbowym zmniejszającym dochody Skarbu Państwa. Jest to jednak konsekwencja realizacji aspektu procesowego i społecznego zwolnienia. Stąd też opłata sądowa na ogół pokrywa tylko część wydatków.

Z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że np. w latach 1982–1990 wpływy z opłat zawsze były niższe od wydatków ponoszonych przez budżet na sądy powszechne — stosunek ten wyniósł:

najniższy w 1989 r. — 31,6%, a najwyższy w 1984 r. — 91,3%. Zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero w 1991 r., w którym sądy powszechne przejęły z państwowego arbitrażu sprawy gospodarcze. Stosunek wpływów z opłat do wydatków wynosił w tym roku 144,3%<sup>19</sup>. Wysokie opłaty pobierane wówczas w sprawach gospodarczych spowodowały, że sądy powszechne stały się instytucjami dochodowymi. Jednak w krótkim czasie po 1991 r. nastąpiła zmiana wpisu stosunkowego i podobnie jak obecnie, pod nową regulacją, opłata stosunkowa nie może być wyższa niż 100 000 zł. Opłata ta jest więc swoistym ryczałtem, którego nie ustala się na podstawie nakładu pracy, lecz wyłącznie wartości przedmiotu sporu.

Zwolnienie od opłaty sądowej powinno więc być traktowane jako realizacja konstytucyjnego obowiązku gwarantowania dostępu do wymiaru sprawiedliwości każdemu obywatelowi.

Dyrektywę Sądu Najwyższego dokonywania oszczędności na koszty sądowe przed wystąpieniem do sądu trzeba uznać za słuszną, jeżeli dana osoba uzyskuje dochody ponadprzeciętne. Nie można by natomiast wymagać dokonywania oszczędności kosztem znaczącego obniżenia dotychczasowego przeciętnego poziomu życia albo bez perspektywy realnego poniesienia wydatków na omawiane koszty.

Na ten aspekt omawianej problematyki zwraca się uwagę w innym orzeczeniu SN, a mianowicie w orzeczeniu z 14 października 1983 r., I CZ 151/83 (OSNCP 1984, nr 5, poz. 82). W jego uzasadnieniu dostrzeżenie się jednak znacznie ostrożniejszą wypowiedź w kwestii konieczności czynienia oszczędności: Sąd Wojewódzki zwolnił powódkę od kosztów sądowych częściowo, a mianowicie w połowie, w pozostałej części wnioski oddalił. Sąd uznał, że skoro powódka osiąga dochody z wynagrodzenia za pracę w kwocie 12 240 zł, przy czym nie ma nikogo na utrzymaniu, to biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu 324 800 zł i przypadającą od niej stosunkowo wysoką opłatę sądową, nie byłaby w stanie uiścić jej jednorazowo w całości, co daje podstawę do takiego zwolnienia w połowie.

W związku z zażaleniem na wymienione postanowienie Sąd Najwyższy oddalił je z następującym uzasadnieniem: Koszty sądowe obciążające powódkę w sprawie sprowadzają się w obecnym jej stadium do wpisu od pozwu, który wynosi 21 112 zł. Korzystając ze zwolnienia od

---

<sup>19</sup>Zob. J. Brol, M. Safjan, *Koszty...*, s. 21.

kosztów sądowych w połowie, powódka obowiązana będzie do uiszczenia wpisu od pozwu w połowie jego wysokości. Nie można uznać, że w sytuacji, w jakiej się znajduje, nie jest ona w stanie bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów sądowych w określonym wyżej rozmiarze.

**Obciążenie strony kosztami sądowymi, których wysokość nie przewyższa jednomiesięcznych jej dochodów zbliżonych do przeciętnych zarobków pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej, z reguły nie oznacza — gdy strona nie ma innych osób na utrzymaniu — że nie jest ona w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Wytaczając powództwo, strona powinna się liczyć z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z dochodów uzyskanych w dłuższym okresie. Wyjątkowo, gdy tylko niezwłoczne wytoczenie powództwa zapewni ochronę praw strony ze względu na bliski termin, z upływem którego jej roszczenie wygaśnie lub ulegnie przedawnieniu, albo ze względu na inne okoliczności prawne lub faktyczne, można przyjąć — jeżeli nie ma podstawy do zarzucenia stronie rozmyślnego niewytoczenia powództwa wcześniej — że powinna ona mieć możliwość poniesienia kosztów sądowych z dochodów bieżąco osiągniętych. W rozpoznawanej sprawie zdaniem SN takie wyjątkowe okoliczności, o jakich mowa, jednak nie zachodziły.**

## IV. OCENA ZASADNOŚCI WNIOSKU O ZWOLNIENIE

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Jednym z mankamentów poprzedniej regulacji prawnej zawartej w art. 113 § 1 k.p.c. był brak normatywnego uregulowania wzoru oświadczenia składanego przez ubiegającego się o zwolnienie, a także trybu postępowania zapewniającego rzetelność i prawdomówność oświadczenia<sup>20</sup>. Wprawdzie sąd miał możliwość wszczęcia dochodzenia na podstawie art. 116 § 1 k.p.c., jeżeli powziął wątpliwość co do istotnego stanu majątkowego strony domagającej się zwolnienia, ale „dochodzenie”

---

<sup>20</sup>W literaturze (zob. J. Brol, M. Safjan, tamże, aneks poz. 1 i 4) wskazywano na inicjatywę Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, w którym obowiązywał własny wzór oświadczenia. Przytoczono w tej pracy również wzór urzędowego oświadczenia obowiązującego w RFN.

bez jego formalnego zarządzenia sprowadzało się z reguły do wezwania o przedstawienie stosownego dokumentu, np. o wynagrodzeniu. W pierwszej grupie spraw sądy wezwały do uzupełnienia materiału dowodowego w 46 sprawach, tj. w 63,9% spraw. W drugiej grupie spraw (o ubezwłasnowolnienie) wszczęcie dochodzenia przez wezwanie do udokumentowania swej sytuacji majątkowej było niewielkie (w 18 sprawach, tj. w 27,7% wniosków o zwolnienie). Zatem w olbrzymiej większości spraw sądy zwalniały wnioskodawców od obowiązku uiszczenia kosztów na podstawie samego oświadczenia, a w kilku sprawach — bez oświadczenia, na podstawie samego wniosku o zwolnienie. Tym samym w sprawach tych prawdziwość i rzetelność oświadczeń mogła budzić wątpliwości.

Ten stan rzeczy uległ obecnie pewnej zmianie. Wskazuje na to poszerzenie stosownych unormowań mających na celu zagwarantowanie prawdziwości i rzetelności oświadczenia i tworzących swoisty katalog warunków wpływających na decyzje sędziego. Obecnie obowiązuje w szczególności sześć następujących unormowań:

1) ustalenie w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości powszechnie obowiązującego urzędowego wzoru oświadczenia,

2) określenie treści przyrzeczenia, które sąd może odebrać od ubiegającego się o zwolnienie, zapewniające o prawdziwości zawartych w oświadczeniu danych,

3) jednoznaczne unormowanie, że brak oświadczenia jest brakiem formalnym,

4) prawo zarządzenia przez sąd stosownego dochodzenia co do prawdziwości oświadczenia (podobnie jak dotychczas na podstawie art. 116 k.p.c.),

5) prawo cofnięcia z urzędu zwolnienia, jeżeli okaże się, że podane okoliczności nie istniały lub przestały istnieć (podobnie jak dotychczas na mocy art. 120 § 1 k.p.c.),

6) prawo sądu nałożenia na stronę grzywny w wysokości do 1000 zł, jeżeli uzyskała zwolnienie od kosztów na podstawie świadomego podania nieprawdziwych okoliczności (podobnie jak dotychczas na podstawie art. 120 § 3 k.p.c.).

## 2. OŚWIADCZENIE I JEGO TREŚĆ

Oświadczenie jest wymogiem formalnym wniosku, bez którego sąd nie jest władny zwolnić stronę od kosztów. Jeśli strona złożyła wniosek



o zwolnienie, nawet przedkładając określone dowody, ale bez oświadczenia albo z oświadczeniem zawierającym niepełne dane, przewodniczący jest zobowiązany wezwać ją w trybie art. 130 k.p.c. do uzupełnienia braków pod rygorem zwrotu wniosku o zwolnienie. Jeżeli wniosek taki składa adwokat lub radca prawny, przewodniczący zwraca wniosek bez wezwania o jego uzupełnienie (art. 102 ust. 4 ustawy o k.s. z 2005 r.).

Dołączane do wniosku o zwolnienie od kosztów oświadczenie powinno obejmować **szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów**. Oświadczenie sporządza się w zasadzie według ustalonego wzoru. Wzór ten został opublikowany jako załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia 2006 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątkowym, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 27, poz. 200).

W myśl § 3 tego rozporządzenia wzór druku oświadczenia udostępnia się nieodpłatnie w budynkach:

- 1) sądów rejonowych i ich wydziałach zamiejscowych,
- 2) sądów okręgowych oraz ich ośrodkach zamiejscowych i wydziałach zamiejscowych, oraz
- 3) sądów apelacyjnych.

Wzór druku oświadczenia Ministerstwo Sprawiedliwości udostępnia nieodpłatnie również na swojej stronie internetowej pod adresem [www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl).

Składanie oświadczenia na urzędowym druku nie jest jednak wymogiem formalnym. Jak to przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 marca 2007 r., V CZ 11/2007 (Biul. SN 2007, nr 6): „Oświadczenie strony o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (art. 102 ust. 2 uksc) nie musi być złożone na «urzędowym druku», powinno natomiast zawierać informacje określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 27, poz. 200)”. W uzasadnieniu SN uznał, że: „Wprowadzenie znormalizowanego wzoru oświadczenia (art. 102 ust. 2 uksc) ma przede wszystkim charakter użyteczny, stanowiący ułatwienie dla stron i sądu, usprawniający postępowanie sądowe. Chodzi o to, aby sąd mógł sprawnie i kompetentnie rozstrzygnąć wniosek o zwolnienie od kosztów, a więc o to, aby przedstawione sądowi informa-

cje były wyczerpujące i dające się zweryfikować. Uzasadniony jest zatem pogląd, że oświadczenie strony nie musi być złożone na «urzędowym druku», powinno natomiast zawierać wszystkie wymagane dane określone w rozporządzeniu. Wypada jednak zauważyć, iż niesposłuszenie się przez stronę drukiem oświadczenia utrudnia sprawne rozstrzygnięcie jej wniosku”.

Powyższe orzeczenie zapadło w sprawie, w której sąd I instancji zwrócił powodowi wniosek o zwolnienie go od kosztów sądowych, mimo że dołączył on do wniosku obszernie oświadczenie o stanie rodzinnym, majątkowym i dochodach. Zdaniem SN nie było podstaw do zwrotu wniosku, albowiem następuje to „tylko wtedy, gdy profesjonalny pełnomocnik nie dołączył oświadczenia (art. 102 ust. 4 uksc), natomiast przedstawienie przez adwokata lub radcę prawnego oświadczenia niezawierającego wszystkich wymaganych danych powoduje tylko zarządzenie uzupełnienia wniosku (art. 130 § 1 k.p.c.)”.

### 3. PRYZRZECZENIE

Nowym, oryginalnym unormowaniem mającym przemawiać za prawdziwością i rzetelnością danych zawartych w oświadczeniu, jest przewidziana w art. 102 ust. 3 ustawy możliwość odebrania przez sąd przyrzeczenia od osoby ubiegającej się o zwolnienie. Przyrzeczenie ma następującą treść: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem zapewniam, że złożone przeze mnie oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania jest prawdziwe i rzetelne”.

„Odpowiedzialność przed prawem” jest jednak ograniczona do grzywny przewidzianej w art. 111 ustawy, stosowanej także wówczas, gdy przyrzeczenia nie odebrano. Ustawodawca nie zdecydował się bowiem na analogiczne rozwiązanie prawne, jakie obowiązuje przy przesłuchaniu stron, na podstawie art. 304 k.p.c. Przepis ten, jak wiadomo, przesądza o odpowiedzialności karnej jak za fałszywe zeznania, w razie zeznania nieprawdziwego faktu pod przyrzeczeniem. Tym samym złożenie w sprawie o zwolnienie od kosztów sądowych przyrzeczenia potwierdzającego prawdziwość uprzednio już złożonego oświadczenia ma raczej charakter psychologiczny, o niewielkim wpływie na uzyskanie przez sąd gwarancji złożenia oświadczenia zgodnego z prawdą. Taki wniosek potwierdza również to, że urzędowy wzór oświadczenia nie zawiera nawet pouczenia o możliwości sądu żądania potwierdzenia

oświadczenia pod przyrzeczeniem. Stawia to stronę w bardzo niekorzystnej sytuacji w wypadku konieczności wycofania się z nieprawdziwych faktów zapisanych w oświadczeniu. Gdyby strona była pouczona o możliwości żądania przez sąd złożenia przyrzeczenia, większa byłaby gwarancja złożenia oświadczenia zgodnego z prawdą.

#### 4. GRZYWNA

Co do sankcji z art. 111 ustawy o k.s., należy wskazać, że według tego przepisu:

1) stronę, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie świadomego podania nieprawdziwych okoliczności, sąd, cofając zwolnienie, skazuje na grzywnę w wysokości do 1000 zł. Niezależnie od obowiązku uiszczenia grzywny strona powinna uiścić wszystkie przepisane opłaty i pokryć obciążające ją wydatki;

2) osobę, która ponownie zgłosiła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, świadomie podając nieprawdziwe okoliczności o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, sąd, odrzucając wniosek, skazuje na grzywnę w wysokości do 2000 zł.

O możliwości nałożenia grzywny, o której wyżej mowa, strona dowiaduje się z pouczenia zawartego we wzorze druku oświadczenia. Zatem stwierdzenie przez sąd złożenia przez nią świadomie nieprawdziwych okoliczności jest wystarczającą podstawą do wymierzenia grzywny.

Wydaje się, iż zachowuje nadal aktualność postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 1981 r., IV CZ 57/81 (OSNCP 1982, nr 1, poz. 8) stwierdzające, że: „Przesłanką skazania na grzywnę jest stosownie do art. 120 § 3 k.p.c. [obecnie — art. 111 ustawy o k.s. z 2005 r.] rozmyślne wprowadzenie sądu w błąd w celu uzyskania zwolnienia od kosztów, chodzi więc o działanie z zamiarem z góry powziętym, o działanie oszukańcze. Przepis ten o charakterze wyjątkowym nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie podpadają pod niego sytuacje, w których powód, dochodząc w pozwie ustalenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości, traktuje otrzymaną w wyniku tej umowy cenę kupna jako nie należącą do niego ze względu na nieważność umowy. Pomijając bowiem merytoryczną ocenę takiego postępowania, należy uznać, że przekonanie powyższe wyłącza świadome działanie w podanym wyżej znaczeniu”.

Orzeczenie to zapadło na tle następującego stanu faktycznego: Sąd cofnął powodowi zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie ad-

wokata oraz nałożył na każdego z nich grzywnę 3000 zł z uzasadnieniem, że powodowie, składając wniosek w tym przedmiocie, zataili fakt wypłacenia im w 1980 r. kwoty 2 000 000 zł za sprzedaną nieruchomość. Wniesione przez powodów na to postanowienie zażalenie Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione tylko co do skazania ich na grzywnę. Stosownie do przepisu art. 120 § 3 k.p.c. sąd skaże na grzywnę stronę, która uzyskała zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności w znaczeniu podanym w wyżej przytoczonej tezie. Dlatego też Sąd Najwyższy, uznając, że nie było podstaw do skazania powodów na grzywnę, orzeczenie to uchylił.

W pozostałej części zażalenie uznał za bezzasadne. Powodowie dysponowali bowiem — zdaniem SN — kapitałem pozwalającym na poniesienie nawet wysokich kosztów sądowych bez żadnego uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, nie było więc podstaw do zwolnienia ich od kosztów sądowych. Nie ma znaczenia okoliczność, że w razie wygrania procesu powodowie będą musieli zwrócić cenę kupna, do tego czasu bowiem uzyskana ze sprzedaży cena kupna stanowi ich majątek. Uzasadniało to oddalenie zażalenia w tej części.

## 5. DOCHODZENIE

Na mocy art. 109 ustawy sąd może zarządzić stosowne dochodzenie, jeżeli na podstawie okoliczności sprawy lub oświadczeń strony przeciwnej powziął wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego strony domagającej się zwolnienia od kosztów sądowych lub z niego korzystającej.

Już z samej treści tego przepisu wynika, że sąd został wyposażony w daleko idącą swobodę w przeprowadzaniu tego dochodzenia, wystarczy bowiem, że sąd nabierze wątpliwości na tle okoliczności sprawy lub informacji strony przeciwnej. Podobnie jak w art. 116 k.p.c., tak i obecnie w art. 109 ustawy nie określa się zasad ani trybu przeprowadzenia tego dochodzenia. Podobny brak występuje przy dochodzeniu mającym na celu sprawdzenie wartości przedmiotu sporu (art. 25 § 1 k.p.c.). Można więc uznać, że odformalizowane dochodzenie jest usprawiedliwione. Nieodzowne jest jednak wydanie zarządzenia o wszczęciu dochodzenia. Natomiast wynikiem dochodzenia sędzia daje wyraz w postanowieniu o odmowie zwolnienia lub o zwolnieniu od kosztów w całości lub części.

## V. Z PROBLEMATYKI CZĘŚCIOWEGO ZWALNIANIA OD KOSZTÓW SĄDOWYCH

Zasadą jest, że zwolnienie obejmuje wszelkie koszty sądowe, a więc przypadające w danej sprawie opłaty oraz wszystkie z nią związane wydatki. Częściowe zwolnienie wchodzi w rachubę wówczas, gdy strona jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów. Nie ma znaczenia, czy w przyszłości obok opłat wystąpią w sprawie także wydatki. Zatem strona będzie zwolniona częściowo wówczas, gdy sąd stwierdzi, że może ona ponieść tylko część kosztów. Nie wydaje się natomiast możliwe ani pod rządem dawnej, ani obecnej regulacji zwolnienie częściowo tylko na tej podstawie, że nie wiadomo w chwili zwolnienia, czy w toku procesu wystąpią dalsze koszty.

Trudno więc zaakceptować stanowisko wyrażone w jednej ze spraw (I C 1360/02 SR w Lublinie), w której sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, mianowicie od wpisu od pozwu w kwocie 1065,10 zł, „a w pozostałej części wnioszek oddalił”. Takie orzeczenie zapadło z następującym uzasadnieniem: Z oświadczenia powoda wynikało, że osiąga dochody miesięcznie w wysokości 800 zł, z czego utrzymuje siebie i żonę. W ocenie Sądu sytuacja ta wskazuje, że powód nie będzie w stanie uiścić wpisu od pozwu w kwocie 1065,10 zł i uzasadnia zwolnienie powoda od tej opłaty. Jednocześnie sąd zauważył, że zakres zwolnienia od kosztów jest uzależniony od zakresu obowiązku ich ponoszenia. Aktualnie wysokość kosztów w niniejszej sprawie ogranicza się do wpisu od pozwu, brak jest danych co do wysokości ewentualnie innych kosztów w niniejszej sprawie, wobec czego nie można z góry stwierdzić, że powód nie będzie ich w stanie ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Pogląd powyższy nie jest, moim zdaniem, uzasadniony. Zarówno w przepisach k.p.c. dotyczących zwolnień od kosztów obowiązującym do 1 marca 2006 r., jak i obecnie w przepisach obowiązującej ustawy o k.s. z 2005 r. nie jest uregulowane „ratalne” zwalnianie od kosztów sądowych, a więc na pierwszym etapie — z opłaty stosunkowej od pozwu, na drugim — z ewentualnych wydatków, a na trzecim — z opłaty od apelacji itd. Możliwość poniesienia przez stronę wydatków w toku procesu może uzasadniać cofnięcie zwolnienia. Strona nie ma natomiast obowiązku kilkakrotnego zabiegania o zwolnienie od ponoszenia aktualnie powstałych kosztów czy od opłat od środków zaskarżenia. Zgodnie z obowiązującym do 1 marca 2006 r. rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 12 maja

1965 r. w sprawie częściowego zwalniania od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 21, poz. 135) sąd mógł przyznać zwolnienie od kosztów sądowych częściowo, jeżeli stosownie do art. 113 k.p.c. strona była w stanie ponieść tylko część kosztów sądowych. Częściowe zwolnienie od kosztów sądowych mogło polegać np. na zwolnieniu od przypadających ponad opłatę (jak w sprawach o ubezwłasnowolnienie) kosztów. Wnioskodawca był w stanie uiścić opłatę w wysokości 30 zł, nie był natomiast w stanie zapłacić kosztów opinii biegłego lekarza. Odwołanie się do art. 113 k.p.c. przesądzało, że o zwolnieniu decydował wyłącznie stan majątkowy strony, uniemożliwiający poniesienie w całości lub części kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Podobna regulacja obowiązuje także obecnie. Zgodnie z art. 101 ustawy o k.s. z 2005 r. sąd może zwolnić stronę od kosztów w części, jeżeli strona jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów. Częściowe zwolnienie od tych kosztów może polegać na zwolnieniu od poniesienia ułamkowej lub procentowej ich części, albo określonej ich kwoty, albo niektórych opłat lub wydatków. Może też polegać na przyznaniu zwolnienia co do pewnej części roszczenia lub co do niektórych roszczeń dochodzonych łącznie; roszczenia te lub ich części sąd oznacza w postanowieniu o przyznaniu częściowego zwolnienia od kosztów sądowych. Strona częściowo zwolniona od kosztów sądowych obowiązana jest uiścić opłaty oraz ponieść wydatki w takiej wysokości, jaka nie jest objęta zwolnieniem przyznanym przez sąd.

Przyjmując zatem za wiarygodny stan faktyczny przedstawionej wyżej sprawy, można uznać, że zarówno w poprzednim, jak i obecnym stanie prawnym nie było i nadal nie ma podstaw do częściowego zwolnienia od kosztów tylko dlatego, że w chwili zwolnienia nie wiadomo, czy powstaną dalsze koszty.

## VI. SKUTKI PRAWNE ZWIĄZANE Z SĄDOWYM ZWALNIANIEM OD KOSZTÓW

Na odrębne omówienie zasługuje kilka problemów związanych z sądowym zwolnieniem od kosztów. Odnosi się to w szczególności do następujących zagadnień:

1) skutków prawnych złożenia wniosku o zwolnienie od opłat dopiero po upływie terminu do samoobliczenia opłaty i uiszczenia jej bez wezwania sądu;

- 2) czasu trwania zwolnienia;
- 3) cofnięcia zwolnienia.

## 1. ZAKRES SĄDOWEGO ZWOLNIENIA OD KOSZTÓW SĄDOWYCH

Według dotychczasowej, wieloletniej regulacji prawnej zwolnienie od kosztów, jeżeli nie było zwolnieniem częściowym (zob. wyżej uwagi do pkt V), obejmowało zwolnienie całkowite, zarówno opłatę, jak i wydatki. Badania wskazują, że niektóre sądy traktowały jako zwolnienie częściowe zwolnienie z opłat powyżej 30 zł (tak w sprawie I NS 9/03 SO w Szczecinie, o ubezwłasnowolnienie). Sąd zwolnił zatem wnioskodawcę od obowiązku uiszczenia zaliczki na bieglego.

Dotychczasowa praktyka sądowa notuje jednak także sprawy, w których sąd zwolnił stronę od opłaty od zażalenia wynoszącej 15 zł (sprawa I C 1280/99, SR w Sosnowcu). Stan majątkowy strony był bowiem tak zły, że sąd uznał, iż nawet uiszczenie tej kwoty nie byłoby możliwe bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny.

Według dotychczas nieznanego, ale już zmienionego, unormowania zawartego w art. 100 ustawy o k.s. z 2005 r. tylko strona w całości zwolniona od kosztów sądowych **z mocy ustawy** nie uiszczała przypadających od danej sprawy opłat sądowych i nie ponosiła wydatków. Natomiast na podstawie ust. 2 tego artykułu — jeżeli sąd zwolnił stronę od kosztów sądowych w całości, wówczas strona miała obowiązek uiścić opłatę podstawową w wysokości 30 zł od wszystkich pism podlegających opłacie, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej. Twierdzenie zatem, że sądowe zwolnienie od kosztów sądowych w sprawach cywilnych może obejmować zwolnienie w całości, nie było ścisłe. Sąd nie miał bowiem uprawnienia do zwolnienia strony także od obowiązku uiszczenia opłaty podstawowej. Motywem tej regulacji miało być wyeliminowanie spraw, co do których sama strona nie była przekonana o zasadności dochodzenia roszczenia lub obrony. Wydaje się jednak, że większe znaczenie tej regulacji miał aspekt budżetowy. Mimo zwolnienia od kosztów Skarb Państwa miał uzyskiwać tę minimalną należność.

W wyniku krytyki tej regulacji i zarzutu, że unormowanie to godzi w konstytucyjną zasadę równego prawa każdego obywatela do sądu, nastąpiła zmiana tego unormowania polegająca na uchyleniu dotychczasowego brzmienia art. 120 ust. 2 ustawy i nadaniu mu następującej treści: „Sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w całości. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio”. Ponadto uchylony został art. 14 ust. 2

ustawy stanowiący dotychczas, że opłatę podstawową pobiera się także od podlegających opłacie pism, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy, wnoszonych przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych przez sąd, chyba że ustawa stanowi inaczej. Tym samym zrównano w skutkach prawnych zwolnienie sądowe ze zwolnieniem ustawowym. Zniesienie obowiązku uiszczania przez osoby zwolnione w całości od kosztów sądowych opłaty podstawowej (30 zł) trzeba uznać za w pełni uzasadnione.

## 2. PROBLEM SĄDOWEGO ZWOLNIENIA OD OPŁATY PODSTAWOWEJ

Wątpliwości nasuwa zagadnienie, czy opłata podstawowa (30 zł) może być objęta sądowym zwolnieniem, jeżeli jest opłatą wyłączną. Na przykład w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 35 i art. 36 ustawy o k.s. z 2005 r.). W sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się tę opłatę od środków zaskarżenia, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia nie przewyższa kwoty 50 000 zł. Powyżej tej kwoty pobiera się opłatę stosunkową. Czy zatem pracownik może ubiegać się o zwolnienie od uiszczenia opłaty podstawowej? Skreślenie art. 14 ust. 2 ustawy (o czym była już mowa) może, jak się wydaje, uzasadniać pogląd, że brak możliwości zwolnienia od tej opłaty odnosił się tylko do strony zwolnionej od kosztów sądowych przez sąd ponad kwotę 30 zł. Obecny brak takiego przepisu może być, moim zdaniem, podstawą wniosku o możliwość zwolnienia strony także od opłaty nieprzekraczającej 30 zł, bez względu na to, czy jest to opłata stała, stosunkowa czy podstawowa. Pogląd ten zdaje się potwierdzać art. 100 ust. 2 ustawy w nowym brzmieniu. Za takim rozumieniem tego przepisu przemawiają również względy celowościowe. Brak możliwości zwolnienia pracownika od opłaty 30 zł był dla niego krzywdzący, gdy znajdował się on w bardzo trudnej sytuacji materialnej. W gruncie rzeczy taki obowiązek uiszczenia tej opłaty mógł pozbawiać prawa do sądu czy do zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji. Powyższe uwagi odnoszą się również do art. 36 ustawy. Na mocy tego przepisu opłatę podstawową pobiera się także w sprawach ubezpieczeń społecznych od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

## 3. WNIOSEK O ZWOLNIENIE OD KOSZTÓW W KONTEKŚCIE OBOWIĄZKU SAMOOBLICZANIA OPŁATY

Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego na gruncie poprzedniej regulacji ustawowej zwolnienie od kosztów sądowych



nie ma mocy wstecznej<sup>21</sup>. Rozumie się przez to, iż stronę, która została zwolniona od kosztów sądowych, traktuje się jako zwolnioną od tych kosztów od chwili złożenia przez nią wniosku o zwolnienie. Dlatego złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w terminie określonym do uiszczenia opłaty sądowej powoduje przerwanie biegu tego terminu. Gdy jednak strona złoży wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych już po upływie określonego jej terminu do uiszczenia opłaty, sąd odrzuca pismo procesowe podlegające opłacie.

Ten pogląd zachowuje nadal aktualność w sprawach, w których strona nie ma obowiązku samoobliczenia opłaty i uiszczenia jej bez wezwania sądu. Natomiast w pozostałych sprawach, a więc w których o zwolnienie zabiega strona reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, a także w sprawach gospodarczych, w których przedsiębiorcy jako strony nie reprezentuje adwokat lub radca prawny, obowiązuje zasada samoobliczenia opłaty stałej lub stosunkowej i jej uiszczenie bez wezwania sądu. Powstaje pytanie, od jakiej daty traktuje się stronę jako zwolnioną od kosztów sądowych. Odpowiedź na nie ma praktyczne znaczenie, gdyż także w stosunku do tej kategorii osób obowiązuje zasada, że zwolnienie od kosztów nie ma mocy wstecznej.

W sprawie, w której na stronie ciąży obowiązek samoobliczenia opłaty, wniosek o zwolnienie od kosztów powinien być zgłoszony przy wniesieniu pisma procesowego (pozwu, wniosku wszczynającego postępowanie, a także środka zaskarżenia). Wynika to z art. 130<sup>1</sup> § 1 i 3 k.p.c. (w brzmieniu nadanym tym przepisom przez ustawę z k.s. z 2005 r.). Sąd zwraca pismo procesowe, a odrzuca środek zaskarżenia, jeżeli strona nie uiściła przypadającej opłaty od pisma w chwili jego złożenia w sądzie. Przez uiszczenie opłaty należy rozumieć jej zapłatę w kasie sądu lub jej przekazanie sądowi za pośrednictwem banku lub poczty. Od tego rygoryzmu w art. 130<sup>1</sup> § 2 ustawa przewiduje istotne odstępstwo dotyczące wniesienia podlegającego opłacie pisma procesowego niebędącego środkiem zaskarżenia. Według tego przepisu, jeżeli opłata zostanie wniesiona w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma, m.in. z powodu jego nieopłacenia lub opłacenia w niższej niż obowiązującej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. Z punktu widzenia wniosku o zwolnienie od kosztów

---

<sup>21</sup> Zob. orzeczenia SN z 22 grudnia 1959 r., I CZ 126/59, OSN 1960, nr IV, poz. 112 i z 7 kwietnia 1995 r., II CRN 20/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 132.

można, jak się wydaje, uznać, że skuteczne jest złożenie go w terminie tygodniowym od daty doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma. Postanowienie o zwolnieniu od kosztów przesądza, że zwolnienie liczy się od daty pierwotnego złożenia wniosku. Nie dotyczy to jednak środków zaskarżania w wypadku ich odrzucenia w związku z nieuiszczeniem opłaty stałej lub stosunkowej. Ustawa nie przewiduje bowiem takiej konwalidacji terminu jak w przypadku innych, podlegających opłacie pism procesowych. Wniosek o zwolnienie powinien zatem być złożony najdalej wraz ze środkiem zaskarżenia.

Powyższe nowe unormowanie zasady samoobliczania opłat sądowych przez strony jest, jak można sądzić, podyktowane potrzebą przyspieszenia postępowania sądowego. Nie budziłoby ono zastrzeżeń, gdyby wysokość opłat stałych i rodzaj opłaty przypadającej od danej sprawy były zawsze bezsporne. Pod rządem dotychczasowej ustawy o kosztach na ogół nie budziło wątpliwości w praktyce uiszczenie opłaty stałej bez wezwania, gdy pełnomocnikiem strony był adwokat lub radca prawny. Sprawy, od których była pobrana opłata stała, były wyspecyfikowane w sposób jednoznaczny i nie wymagały wykładni. Obecnie znacznie rozszerzono stosowanie opłaty stałej i nie jest wykluczona różnica zdań co do jej wysokości między stroną a sądem, z daleko idącymi negatywnymi dla strony skutkami. Jedynie tytułem przykładu można wskazać na obowiązek samoobliczania opłaty przez każdego przedsiębiorcę w sprawach gospodarczych. Tymczasem przedsiębiorcą jest nie tylko np. spółka o szerokiej działalności gospodarczej i posiadająca własny zespół radców prawnych, ale także drobni przedsiębiorcy, tacy jak rzemieślnicy, drobni kupcy prowadzący stragany na targowiskach lub małe sklepy, osoby świadczące drobne usługi. Nie zawsze osoby te stać na odpłatne zlecenie prowadzenia sprawy przez adwokata lub radcę prawnego. Samodzielne zaangażowanie się w prowadzenie sprawy lub zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie zawsze doprowadzi do skutecznej ochrony prawnej. Dlatego także w tej kwestii wymaga, moim zdaniem, rozważenia *de lege ferenda* zniesienie zasady samoobliczania opłaty bądź wyspecyfikowanie zamkniętego katalogu spraw, od których byłaby pobierana opłata stała, a tym samym rezygnacja z obecnej klauzuli generalnej dotyczącej spraw o prawa niemajątkowe<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup>26 czerwca 2008 r., już po złożeniu niniejszego tekstu do druku, Trybunał Konstytucyjny orzekł w wyroku SK 20/07, że art. 130<sup>2</sup> § 4 zd. pierwsze, w zw. z art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c.,

Pewnego złagodzenia ujemnych i niepożądanych skutków związanych z zasadą samoobliczania opłaty można upatrywać w dwóch orzeczeniach SN, których opublikowane tezy mają następującą treść: Jeśli sąd odmówi prośbie o zwolnienie z kosztów sądowych, musi wezwać powoda ubiegającego się o to zwolnienie do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu. Nie wystarczy samo doręczenie postanowienia o odmowie zwolnienia. Tak powszechnie przyjmowało się w okresie obowiązywania starej ustawy z 1967 r. o kosztach sądowych, jednak praktyka ta ma pełne uzasadnienie także pod rządami nowej ustawy z 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (postanowienie SN z 6 października 2006 r., V CSK 158/06, *LexPolonica* nr 420109).

\*

Ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, złożony w terminie wyznaczonym do uiszczenia wpisu, nie ma wpływu na bieg tego terminu wówczas, gdy nie zawiera nowych okoliczności mających uzasadniać zwolnienie w porównaniu z okolicznościami, które zostały przytoczone w pierwszym odmownie załatwionym wniosku. Jeżeli natomiast ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów, złożony w czasie biegu terminu do uiszczenia wpisu, zawiera nowe okoliczności, to wniosek ten podlega rozpoznaniu. Do czasu jego prawomocnego rozstrzygnięcia kwestia opłacenia pisma zawierającego środek odwoławczy staje się bezprzedmiotowa. W związku z tym odrzucenie w tym okresie środka odwoławczego jako nieopłaconego nie znajduje usprawiedliwienia (orzeczenie SN z 7 lutego 2007 r., III CZP 154/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 181).

---

w brzmieniu nadanym ustawą z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w prawach cywilnych, w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewiduje, że sąd odrzuca nieopłacone środki odwoławcze lub środki zaskarżenia wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej opłaty, są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP.